

## MAŁGORZATA GNOT

ur. 1954; Koszalin

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	On to zrobił wspaniale
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin, PRL
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin; PRL; Rozhin, Andrzej (1940- ); Teatr im. J. Osterwy; życie teatralne; Linda, Bogusław (1952- )

### On to zrobił wspaniale

Dla mnie najlepszym przedstawieniem Rozhina było „Białe małżeństwo” Różewicza z zupełnie niesamowitą scenografią Markowicza. On to zrobił wspaniale i to jest też takie jedno z przedstawień, które ja do dzisiaj pamiętam. Potrafię poszczególne sceny przywołać, co nie jest łatwe. „Lwów” też był takim bardzo dynamicznym przedstawieniem. Natomiast „Farsa o śmierci” Ghelderodego to było wspaniałe przedstawienie jak na Rozhina; można powiedzieć, prawie że kameralne, bo tam były trzy wspaniałe role: Jadwigi Jarmuł, Janusza Fifowskiego i Piotra Wysockiego. W każdym razie ludzie wtedy do teatru chodzili. Do dobrego tonu należało chodzić na te przedstawienia. „Farsa o śmierci” - to był właśnie taki pełnokrwisty teatr, począwszy od języka, a skończywszy na dekoracji – Krzysztof Kain May. Też taka niesamowita zupełnie osobowość. Chyba warto powiedzieć, że Rozhin miał też coś takiego, że umiał przyciągać do teatru takie osobowości, na przykład jak Bogusław Linda, który tutaj wtedy był wyklęty, bo to był, no czas tuż po stanie wojennym. A tu [Linda] zrobił właśnie bardzo fajne przedstawienie „[Moliere, czyli] zmow[a] świętoszków”. I Rozhin wykorzystywał te swoje kontakty jeszcze z dawnych czasów właśnie, żeby sprowadzić ludzi ciekawych. Można powiedzieć, że fajne rzeczy się działy wtedy.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-03-12, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Agnieszka Góra
<b>Transkrypcja</b>	Agnieszka Góra
<b>Redakcja</b>	Agnieszka Góra
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"